



Czas na głębokie reformy na kolei

Nowe technologie w przemyśle kolejowym

Ocena stanu bezpieczeństwa ruchu kolejowego w 2008 roku

Andrzej Kolasa
- Zastępca Dyrektora
Transportowego Dozoru
Technicznego

Targi TRAKO, w których Transportowy Dozór Techniczny bierze udział już czwarty raz, z edycji na edycję przyciągają coraz więcej wystawców. Wbrew powszechnej opinii, że kryzys gospodarczy zahamował rozwój branży, na tegorocznych targach mogliśmy zaobserwować nowości technologiczne, co dobrze wróży na przyszłość.

Z edycji na edycję przybywa także firm zagranicznych biorących udział w TRAKO. Dzięki temu mamy możliwość wymienia doświadczeń nie tylko między wystawcami krajowymi, ale i z wystawcami z zagranicy. Właśnie ta różnorodność wystawców, powoduje że są to bardzo atrakcyjne targi branżowe. Jest tylko jedna rzecz, o którą organizatorzy mogliby pomyśleć biorąc przykład z targów INNOTRANS. Identyfikator targowy uprawniałby także jego posiadacz do bezpłatnego korzystania z komunikacji miejskiej, w terminie pokrywającym się z targami. Myślę, że może to podnieść atrakcyjność targów w przyszłości.

Targi kolejowe dają niepowtarzalną możliwość spotkania w jednym miejscu i czasie całej branży kolejowej, co skutkuje przeprowadzeniem wielu rozmów

handlowych z obecnymi klientami, a także daje możliwość nawiązania nowych kontaktów. Moim zdaniem targi są bardzo potrzebnym wydarzeniem w życiu każdej firmy. To właśnie na targi przyjeżdżają prezesi i dyrektory, co daje świetną okazję do umówienia się na spotkania. Targi dają nam, kadrze zarządzającej taką możliwość. Na targach każda firma prezentuje swoje osiągnięcia i dzięki temu mamy możliwość porównania naszych osiągnięć z osiągnięciami innych firm z branży. Najważniejsze, że nasi klienci mogą spokojnie porozmawiać z ekspertami z firmy. Tak więc, moim zdaniem formuła targowa w dobie kontaktów tylko i wyłącznie elektronicznych, jest jak najbardziej sprawdzona i nie powinna ulec zmianie. Przecież najważniejszy jest kontakt z klientem, a także każde działanie, które pozwala na jego rozwój.

Wymienność targów TRAKO z targami INNOTRANS w Berlinie powoduje, że co roku mamy możliwość spotkania całej branży kolejowej. Nie widzę potrzeby organizowania targów kolejowych w Polsce częściej niż co dwa lata.

Targi TRAKO dają świetną okazję do prezentacji nowości rynkowych, poprzez ekspozycję taboru szynowego na bocznicach MTG, w Gdańsku Oliwie oraz na torach ekspozycyjnych na terenie MTG. Właśnie dostęp do torów oraz duża powierzchnia wystawiennicza są najważniejszym warunkiem zorganizowania dobrych targów kolejowych. Międzynarodowe Targi Gdańskie spełniają ten warunek. Ponieważ targi TRAKO wpisały się już na stałe do kalendarza targowego uważam, że nie ma powodu, aby zmieniać miasto. W targach najważniejsza jest stałość lokalizacji. To pozwala na dobre zapoznanie się z powierzchnią wystawienniczą i dopasowanie powierzchni stoiska do potrzeb wystawcy. Dodatkowo stałość terminu tych targów – zawsze w pierwszej połowie października, umożliwia dobre zaplanowanie roku pod kątem spotkań biznesowych.

fol. Dariusz Walas



fol. Dariusz Walas